

¹ Zwój księgi (o) narodzinach Jezusa Chrystusa, syna Dawida, syna Abrahama. ² Abraham
zrodził Izaaka, a Izaak zrodził Jakuba, a Jakub zrodził Judę i braci jego, ³ a Juda
zrodził Faresa i Zareę z Tamary, a Fares zrodził Esroma, a Esrom zrodził Arama,
⁴ a Aram zrodził Aminadaba, a Aminadab zrodził Naassona, a Naasson zrodził
Salmona, ⁵ a Salmon zrodził Booza z Rahab, a Booz zrodził Jobeda z Rut, a Jobed
zrodził Jesaja, ⁶ a Jesaj zrodził Dawida– króla, a Dawid– król zrodził Salomona z tej,
(która należała do) Uriasza, ⁷ a Salomon zrodził Roboama, a Roboam zrodził Abiasa, a
Abias zrodził Asafa, ⁸ a Asaf zrodził Jozafata, a Jozafat zrodził Jorama, a Joram zrodził
Ozjasza, ⁹ a Ozjasz zrodził Joatama, a Joatam zrodził Achaza, a Achaz zrodził Ezechiasza,
¹⁰ a Ezechiasz zrodził Manassesa, a Manasses zrodził Amona, a Amon zrodził Jozjasza,
¹¹ a Jozjasz zrodził Jechoniasza oraz braci jego w czasie przesiedlenia (do) Babilonu, ¹² a
po przesiedleniu (do) Babilonu Jechoniasz zrodził Salatiela, a Salatiel zrodził Zorobabela,
¹³ a Zorobabel zrodził Abiuda, a Abiud zrodził Eliakima, a Eliakim zrodził Azora, ¹⁴ a
Azor zrodził Sadoka, a Sadok zrodził Achima, a Achim zrodził Eliuda, ¹⁵ a Eliud zrodził
Eleazara, a Eleazar zrodził Mattana, a Mattan zrodził Jakuba, ¹⁶ a Jakub zrodził Józefa,
męża Marii, z której został zrodzony Jezus, nazywany Chrystusem. ¹⁷ Wszystkich więc
pokoleń od Abrahama do Dawida– pokoleń czternaście, i od Dawida do przesiedlenia
(do) Babilonu– pokoleń czternaście, i od przesiedlenia (do) Babilonu do Chrystusa–
pokoleń czternaście. ¹⁸ A narodzenie Jezusa Chrystusa było takie: ponieważ matka jego,
Maria, będąc zaślubiona Józefowi, wcześniej, zanim [-] się oni zeszli, znalazła się tą, która ma
(dziecko) w łonie za sprawą Ducha Świętego, ¹⁹ a Józef, jej mąż, będąc sprawiedliwym
i nie chcąc jej wystawić na pośmiewisko, chciał potajemnie ją uwolnić, ²⁰ a (gdy) on to
obmyślił, oto anioł Pana ukazał się mu podczas snu, mówiąc: Józefie, synu Dawida, nie bój się
wziąć (do siebie) Marii, twojej żony, ponieważ to, co w niej, zrodzone jest za sprawą Ducha
Świętego; ²¹ i urodzi syna, i nazwiesz go imieniem Jezus, ponieważ On wybawi lud swój
od ich grzechów. ²² A to wszystko stało się, aby wypełniło się to, co zostało powiedziane
przez Pana za pośrednictwem proroka, mówiącego: ²³ Oto panna „będzie mieć w łonie”

2532 5088 5207 2532 2564 846 3686 1694 3739 2076 3177 3326 2257 2316
i urodzi syna, i nazwą go imieniem Emmanuel, co jest tłumaczone: razem z nami Bóg.
24 1161 2501 1326 575 5258 4160 5613 4367 846 32 2962 2532 3880 846 1135
A Józef, obudziwszy się ze snu, uczynił, jak nakazał mu anioł Pana, i przyjął swoją żonę,
25 2532 3756 1097 846 2193 3739 5088 5207 846 4416 2532 2564 846 3686
i nie poznał jej, aż [-] urodziła syna swego pierworodnego; i nazwał go imieniem
2424
Jezus.

2 1 1161 1080 2424 1080 1722 965 2449 1722 2250 2264 935 2400 3097
A kiedy Jezus urodził się w Betlejem, w Judei, za dni Heroda- króla, oto magowie
575 395 3854 1519 2414 3004 4226 2076 5088 935
ze wschodu przybyli do Jerozolimy, 2 mówiąc: Gdzie się znajduje (ten) narodzony król
Judejczyków? Zobaczyliśmy bowiem jego gwiazdę na wschodzie i przyszliśmy oddać mu
4352 1161 191 191 935 2264 5015 2532 3326 846 3956 2414
pokłon. 3 A gdy (to) usłyszał król Herod, przestraszył się, a razem z nim cała Jerozolima. 4
2532 4863 3956 749 2532 1122 2992 4441
I zebrawszy wszystkich arcykapłanów i znawców Pisma (spośród) ludu, dowadywał się
3844 846 4226 1080 5547 1161 3588 2036 846 1722 965 2449 3779 1063
od nich, gdzie się rodzi Mesjasz. 5 A oni powiedzieli mu: w Betlejem, w Judei, tak bowiem
1125 1223 4396 2532 4771 965 1093 2448 3760 1488 1646
jest napisane przez proroka: 6 I ty, Betlejem, ziemio Judy, wcale nie jesteś najmniejsze
1722 2232 2448 1063 1537 4675 1831 2233 3748 4165 2992 3450
spośród rządców Judy, ponieważ z ciebie wyjdzie rządzący, który paść będzie lud mój-
2474 5119 2264 2977 2564 3097 198 3844 846
Izraela. 7 Wtedy Herod, potajemnie wezwawszy magów, dokładnie dowiedział się od nich
5550 5316 792 2532 3992 846 1519 965 2036 4198
(o) czasie ukazującej się gwiazdy. 8 I wystawszy ich do Betlejem, powiedział: dotrzyjcie,
199 1833 4012 3813 1161 1875 2147 518 3427 3704 2504 2064
dokładnie wypytajcie o dziecko. A gdy (je) znajdziecie, oznajmijcie mi, żebym i ja przyszedł
4352 846 4352 1161 3588 191 935 4198 2532 2400 792 3739
(i) oddał mu pokłon. 9 A oni, gdy wysłuchali króla, wyruszyli; a oto gwiazda, którą
1492 1722 395 4254 846 2193 2064 2476 1883 3757
dostrzegli na wschodzie, wyprzedzała ich, aż przybyła (i) stanęła ponad (miejscem), gdzie
2258 3813 1161 1492 792 5463 5479 4970 3173 2532
było dziecko. 10 A gdy dostrzegli gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką. 11 I
2064 1519 3614 3708 3813 3326 3137 846 3384 2532 4098 4352
gdy przysli do domu, zobaczyli dziecko, razem z Marią, jego matką, i upadłszy, oddali
846 4352 2532 455 846 2344 4374 846 1435 5557 2532 3030 2532 4666
mu pokłon, a otworzywszy swoje skarby, ofiarowali mu dary: złoto i kadzidło, i mirrę.
2532 5537 2596 3677 5537 3361 344 4314 2264 1223 243
12 A gdy podczas snu otrzymali pouczenie, (aby) nie powracać do Heroda, poprzez inną
3598 402 1519 846 5561 1161 402 846 402 2400 32 2962 5316 2596
drogę odeszli na swoje terytorium. 13 A gdy oni odeszli, oto anioł Pana ukazał się podczas
3677 2501 3004 1453 3880 3813 2532 846 3384 2532 5343 1519 125 2532
snu Józefowi, mówiąc: powstań, weź dziecko i jego matkę, i uciekaj do Egiptu, i
2468 1563 2193 302 4671 2036 3195 1063 2264 2212 3813 846 622
bądź tam, aż [-] ci powiem. Zamierza bowiem Herod odszukać dziecko, (żeby) je stracić.
1161 3588 1453 3880 3571 3588 3813 2532 846 3384 2532 402 1519 125
14 A on, gdy powstał, wziął nocą to dziecko oraz jego matkę i odszedł do Egiptu.
2532 2258 1563 2193 5054 2264 2443 4137 3588 4483
15 I był tam aż do końca (życia) Heroda, aby wypełniło się to, co zostało powiedziane
5259 2962 1223 4396 3004 1537 125 2564 5207 3450
przez Pana za pośrednictwem proroka, mówiącego: z Egiptu wywołałem syna mego.

(Oz 11:1) ¹⁶ Wtedy Herod, ⁵¹¹⁹ gdy dostrzegł, ²²⁶⁴ że ¹⁴⁹² został wyszydzony ³⁷⁵⁴ przez ¹⁷⁰² magów, ⁵²⁵⁹ bardzo ³⁰⁹⁷ się ³⁰²⁹ rozgniewał ²³⁷³ i ²⁵³² posławszy ⁶⁴⁹ (swoich ludzi), ³³⁷ zgładził ³⁹⁵⁶ wszystkich ³⁸¹⁶ chłopców ¹⁷²² w ⁹⁶⁵ Betlejem oraz we wszelkich jego granicach, od dwulatków (począwszy) oraz poniżej (tego wieku), ²⁵³² zgodnie z ¹⁷²² czasem, ³⁹⁵⁶ (o) ⁸⁴⁶ którym ³⁷²⁵ dokładnie ⁵⁷⁵ się ¹³³² dowiedział ²⁵³² od ²⁷³⁶ magów. ²⁵⁹⁶ ⁵⁵⁵⁰ ³⁷³⁹ ¹⁹⁸ ³⁸⁴⁴ ³⁰⁹⁷ ⁵¹¹⁹ ⁴¹³⁷ ¹⁷ Wtedy wypełniło się (to, co) zostało powiedziane przez proroka Jeremiasza, mówiącego: ⁴⁴⁸³ ⁵²⁵⁹ ⁴³⁹⁶ ²⁴⁰⁸ ³⁰⁰⁴ ¹⁷²² ⁴⁴⁷¹ ¹⁹¹ ¹⁸ W ⁵⁴⁵⁶ ²³⁵⁵ ²⁵³² ²⁸⁰⁵ ²⁵³² ⁴¹⁸³ ³⁶⁰² ⁴⁴⁷⁸ ²⁷⁹⁹ ⁸⁴⁶ ⁵⁰⁴³ ²⁵³² ³⁷⁵⁶ ²³⁰⁹ ^{głos: lament i płacz, i wielkie narzekanie; Rachel opłakuje swoje dzieci i nie chce} ³⁸⁷⁰ ³⁷⁵⁴ ³⁷⁵⁶ ¹⁵²⁶ ¹¹⁶¹ ⁵⁰⁵³ ²²⁶⁴ ⁵⁰⁵³ ¹⁹ A ^{gdy} Herod ^{doszedł do końca} (życia), ²⁴⁰⁰ ³² ²⁹⁶² ²⁵⁹⁶ ³⁶⁷⁷ ⁵³¹⁶ ²⁵⁰¹ ¹⁷²² ¹²⁵ ³⁰⁰⁴ ¹⁴⁵³ ²⁰ ²¹ ³⁸⁸⁰ ³⁸¹³ ²⁵³² ⁸⁴⁶ ³³⁸⁴ ²⁵³² ⁴¹⁹⁸ ¹⁵¹⁹ ¹⁰⁹³ ²⁴⁷⁴ ²³⁴⁸ ¹⁰⁶³ ³⁵⁸⁸ ²²¹² ²² ⁵⁵⁹⁰ ³⁸¹³ ¹¹⁶¹ ³⁵⁸⁸ ¹⁴⁵³ ³⁸⁸⁰ ³⁸¹³ ²⁵³² ⁸⁴⁶ ³³⁸⁴ ²⁵³² ²⁰⁶⁴ ¹⁵¹⁹ ²³ ²⁴ ¹⁰⁹³ ²⁴⁷⁴ ¹¹⁶¹ ¹⁹¹ ³⁷⁵⁴ ⁷⁴⁵ ⁹³⁶ ¹⁹⁰⁹ ²⁴⁴⁹ ⁴⁷³ ²²⁶⁴ ²⁵ ⁸⁴⁶ ³⁹⁶² ⁵³⁹⁹ ¹⁵⁶³ ⁵⁶⁵ ¹¹⁶¹ ⁵⁵³⁷ ²⁵⁹⁶ ³⁶⁷⁷ ⁴⁰² ²⁶ ¹⁵¹⁹ ³³¹³ ¹⁰⁵⁶ ²⁵³² ²⁰⁶⁴ ²⁰⁶⁴ ²⁷³⁰ ¹⁵¹⁹ ⁴¹⁷² ³⁰⁰⁴ ³⁴⁷⁸ ³⁷⁰⁴ ²⁷ ²⁸ ⁴¹³⁷ ³⁵⁸⁸ ⁴⁴⁸³ ¹²²³ ⁴³⁹⁶ ³⁷⁵⁴ ²⁵⁶⁴ ²⁹ ³⁰ ³¹ ³² ³³ ³⁴ ³⁵ ³⁶ ³⁷ ³⁸ ³⁹ ⁴⁰ ⁴¹ ⁴² ⁴³ ⁴⁴ ⁴⁵ ⁴⁶ ⁴⁷ ⁴⁸ ⁴⁹ ⁵⁰ ⁵¹ ⁵² ⁵³ ⁵⁴ ⁵⁵ ⁵⁶ ⁵⁷ ⁵⁸ ⁵⁹ ⁶⁰ ⁶¹ ⁶² ⁶³ ⁶⁴ ⁶⁵ ⁶⁶ ⁶⁷ ⁶⁸ ⁶⁹ ⁷⁰ ⁷¹ ⁷² ⁷³ ⁷⁴ ⁷⁵ ⁷⁶ ⁷⁷ ⁷⁸ ⁷⁹ ⁸⁰ ⁸¹ ⁸² ⁸³ ⁸⁴ ⁸⁵ ⁸⁶ ⁸⁷ ⁸⁸ ⁸⁹ ⁹⁰ ⁹¹ ⁹² ⁹³ ⁹⁴ ⁹⁵ ⁹⁶ ⁹⁷ ⁹⁸ ⁹⁹ ¹⁰⁰ ¹⁰¹ ¹⁰² ¹⁰³ ¹⁰⁴ ¹⁰⁵ ¹⁰⁶ ¹⁰⁷ ¹⁰⁸ ¹⁰⁹ ¹¹⁰ ¹¹¹ ¹¹² ¹¹³ ¹¹⁴ ¹¹⁵ ¹¹⁶ ¹¹⁷ ¹¹⁸ ¹¹⁹ ¹²⁰ ¹²¹ ¹²² ¹²³ ¹²⁴ ¹²⁵ ¹²⁶ ¹²⁷ ¹²⁸ ¹²⁹ ¹³⁰ ¹³¹ ¹³² ¹³³ ¹³⁴ ¹³⁵ ¹³⁶ ¹³⁷ ¹³⁸ ¹³⁹ ¹⁴⁰ ¹⁴¹ ¹⁴² ¹⁴³ ¹⁴⁴ ¹⁴⁵ ¹⁴⁶ ¹⁴⁷ ¹⁴⁸ ¹⁴⁹ ¹⁵⁰ ¹⁵¹ ¹⁵² ¹⁵³ ¹⁵⁴ ¹⁵⁵ ¹⁵⁶ ¹⁵⁷ ¹⁵⁸ ¹⁵⁹ ¹⁶⁰ ¹⁶¹ ¹⁶² ¹⁶³ ¹⁶⁴ ¹⁶⁵ ¹⁶⁶ ¹⁶⁷ ¹⁶⁸ ¹⁶⁹ ¹⁷⁰ ¹⁷¹ ¹⁷² ¹⁷³ ¹⁷⁴ ¹⁷⁵ ¹⁷⁶ ¹⁷⁷ ¹⁷⁸ ¹⁷⁹ ¹⁸⁰ ¹⁸¹ ¹⁸² ¹⁸³ ¹⁸⁴ ¹⁸⁵ ¹⁸⁶ ¹⁸⁷ ¹⁸⁸ ¹⁸⁹ ¹⁹⁰ ¹⁹¹ ¹⁹² ¹⁹³ ¹⁹⁴ ¹⁹⁵ ¹⁹⁶ ¹⁹⁷ ¹⁹⁸ ¹⁹⁹ ²⁰⁰ ²⁰¹ ²⁰² ²⁰³ ²⁰⁴ ²⁰⁵ ²⁰⁶ ²⁰⁷ ²⁰⁸ ²⁰⁹ ²¹⁰ ²¹¹ ²¹² ²¹³ ²¹⁴ ²¹⁵ ²¹⁶ ²¹⁷ ²¹⁸ ²¹⁹ ²²⁰ ²²¹ ²²² ²²³ ²²⁴ ²²⁵ ²²⁶ ²²⁷ ²²⁸ ²²⁹ ²³⁰ ²³¹ ²³² ²³³ ²³⁴ ²³⁵ ²³⁶ ²³⁷ ²³⁸ ²³⁹ ²⁴⁰ ²⁴¹ ²⁴² ²⁴³ ²⁴⁴ ²⁴⁵ ²⁴⁶ ²⁴⁷ ²⁴⁸ ²⁴⁹ ²⁵⁰ ²⁵¹ ²⁵² ²⁵³ ²⁵⁴ ²⁵⁵ ²⁵⁶ ²⁵⁷ ²⁵⁸ ²⁵⁹ ²⁶⁰ ²⁶¹ ²⁶² ²⁶³ ²⁶⁴ ²⁶⁵ ²⁶⁶ ²⁶⁷ ²⁶⁸ ²⁶⁹ ²⁷⁰ ²⁷¹ ²⁷² ²⁷³ ²⁷⁴ ²⁷⁵ ²⁷⁶ ²⁷⁷ ²⁷⁸ ²⁷⁹ ²⁸⁰ ²⁸¹ ²⁸² ²⁸³ ²⁸⁴ ²⁸⁵ ²⁸⁶ ²⁸⁷ ²⁸⁸ ²⁸⁹ ²⁹⁰ ²⁹¹ ²⁹² ²⁹³ ²⁹⁴ ²⁹⁵ ²⁹⁶ ²⁹⁷ ²⁹⁸ ²⁹⁹ ³⁰⁰ ³⁰¹ ³⁰² ³⁰³ ³⁰⁴ ³⁰⁵ ³⁰⁶ ³⁰⁷ ³⁰⁸ ³⁰⁹ ³¹⁰ ³¹¹ ³¹² ³¹³ ³¹⁴ ³¹⁵ ³¹⁶ ³¹⁷ ³¹⁸ ³¹⁹ ³²⁰ ³²¹ ³²² ³²³ ³²⁴ ³²⁵ ³²⁶ ³²⁷ ³²⁸ ³²⁹ ³³⁰ ³³¹ ³³² ³³³ ³³⁴ ³³⁵ ³³⁶ ³³⁷ ³³⁸ ³³⁹ ³⁴⁰ ³⁴¹ ³⁴² ³⁴³ ³⁴⁴ ³⁴⁵ ³⁴⁶ ³⁴⁷ ³⁴⁸ ³⁴⁹ ³⁵⁰ ³⁵¹ ³⁵² ³⁵³ ³⁵⁴ ³⁵⁵ ³⁵⁶ ³⁵⁷ ³⁵⁸ ³⁵⁹ ³⁶⁰ ³⁶¹ ³⁶² ³⁶³ ³⁶⁴ ³⁶⁵ ³⁶⁶ ³⁶⁷ ³⁶⁸ ³⁶⁹ ³⁷⁰ ³⁷¹ ³⁷² ³⁷³ ³⁷⁴ ³⁷⁵ ³⁷⁶ ³⁷⁷ ³⁷⁸ ³⁷⁹ ³⁸⁰ ³⁸¹ ³⁸² ³⁸³ ³⁸⁴ ³⁸⁵ ³⁸⁶ ³⁸⁷ ³⁸⁸ ³⁸⁹ ³⁹⁰ ³⁹¹ ³⁹² ³⁹³ ³⁹⁴ ³⁹⁵ ³⁹⁶ ³⁹⁷ ³⁹⁸ ³⁹⁹ ⁴⁰⁰ ⁴⁰¹ ⁴⁰² ⁴⁰³ ⁴⁰⁴ ⁴⁰⁵ ⁴⁰⁶ ⁴⁰⁷ ⁴⁰⁸ ⁴⁰⁹ ⁴¹⁰ ⁴¹¹ ⁴¹² ⁴¹³ ⁴¹⁴ ⁴¹⁵ ⁴¹⁶ ⁴¹⁷ ⁴¹⁸ ⁴¹⁹ ⁴²⁰ ⁴²¹ ⁴²² ⁴²³ ⁴²⁴ ⁴²⁵ ⁴²⁶ ⁴²⁷ ⁴²⁸ ⁴²⁹ ⁴³⁰ ⁴³¹ ⁴³² ⁴³³ ⁴³⁴ ⁴³⁵ ⁴³⁶ ⁴³⁷ ⁴³⁸ ⁴³⁹ ⁴⁴⁰ ⁴⁴¹ ⁴⁴² ⁴⁴³ ⁴⁴⁴ ⁴⁴⁵ ⁴⁴⁶ ⁴⁴⁷ ⁴⁴⁸ ⁴⁴⁹ ⁴⁵⁰ ⁴⁵¹ ⁴⁵² ⁴⁵³ ⁴⁵⁴ ⁴⁵⁵ ⁴⁵⁶ ⁴⁵⁷ ⁴⁵⁸ ⁴⁵⁹ ⁴⁶⁰ ⁴⁶¹ ⁴⁶² ⁴⁶³ ⁴⁶⁴ ⁴⁶⁵ ⁴⁶⁶ ⁴⁶⁷ ⁴⁶⁸ ⁴⁶⁹ ⁴⁷⁰ ⁴⁷¹ ⁴⁷² ⁴⁷³ ⁴⁷⁴ ⁴⁷⁵ ⁴⁷⁶ ⁴⁷⁷ ⁴⁷⁸ ⁴⁷⁹ ⁴⁸⁰ ⁴⁸¹ ⁴⁸² ⁴⁸³ ⁴⁸⁴ ⁴⁸⁵ ⁴⁸⁶ ⁴⁸⁷ ⁴⁸⁸ ⁴⁸⁹ ⁴⁹⁰ ⁴⁹¹ ⁴⁹² ⁴⁹³ ⁴⁹⁴ ⁴⁹⁵ ⁴⁹⁶ ⁴⁹⁷ ⁴⁹⁸ ⁴⁹⁹ ⁵⁰⁰ ⁵⁰¹ ⁵⁰² ⁵⁰³ ⁵⁰⁴ ⁵⁰⁵ ⁵⁰⁶ ⁵⁰⁷ ⁵⁰⁸ ⁵⁰⁹ ⁵¹⁰ ⁵¹¹ ⁵¹² ⁵¹³ ⁵¹⁴ ⁵¹⁵ ⁵¹⁶ ⁵¹⁷ ⁵¹⁸ ⁵¹⁹ ⁵²⁰ ⁵²¹ ⁵²² ⁵²³ ⁵²⁴ ⁵²⁵ ⁵²⁶ ⁵²⁷ ⁵²⁸ ⁵²⁹ ⁵³⁰ ⁵³¹ ⁵³² ⁵³³ ⁵³⁴ ⁵³⁵ ⁵³⁶ ⁵³⁷ ⁵³⁸ ⁵³⁹ ⁵⁴⁰ ⁵⁴¹ ⁵⁴² ⁵⁴³ ⁵⁴⁴ ⁵⁴⁵ ⁵⁴⁶ ⁵⁴⁷ ⁵⁴⁸ ⁵⁴⁹ ⁵⁵⁰ ⁵⁵¹ ⁵⁵² ⁵⁵³ ⁵⁵⁴ ⁵⁵⁵ ⁵⁵⁶ ⁵⁵⁷ ⁵⁵⁸ ⁵⁵⁹ ⁵⁶⁰ ⁵⁶¹ ⁵⁶² ⁵⁶³ ⁵⁶⁴ ⁵⁶⁵ ⁵⁶⁶ ⁵⁶⁷ ⁵⁶⁸ ⁵⁶⁹ ⁵⁷⁰ ⁵⁷¹ ⁵⁷² ⁵⁷³ ⁵⁷⁴ ⁵⁷⁵ ⁵⁷⁶ ⁵⁷⁷ ⁵⁷⁸ ⁵⁷⁹ ⁵⁸⁰ ⁵⁸¹ ⁵⁸² ⁵⁸³ ⁵⁸⁴ ⁵⁸⁵ ⁵⁸⁶ ⁵⁸⁷ ⁵⁸⁸ ⁵⁸⁹ ⁵⁹⁰ ⁵⁹¹ ⁵⁹² ⁵⁹³ ⁵⁹⁴ ⁵⁹⁵ ⁵⁹⁶ ⁵⁹⁷ ⁵⁹⁸ ⁵⁹⁹ ⁶⁰⁰ ⁶⁰¹ ⁶⁰² ⁶⁰³ ⁶⁰⁴ ⁶⁰⁵ ⁶⁰⁶ ⁶⁰⁷ ⁶⁰⁸ ⁶⁰⁹ ⁶¹⁰ ⁶¹¹ ⁶¹² ⁶¹³ ⁶¹⁴ ⁶¹⁵ ⁶¹⁶ ⁶¹⁷ ⁶¹⁸ ⁶¹⁹ ⁶²⁰ ⁶²¹ ⁶²² ⁶²³ ⁶²⁴ ⁶²⁵ ⁶²⁶ ⁶²⁷ ⁶²⁸ ⁶²⁹ ⁶³⁰ ⁶³¹ ⁶³² ⁶³³ ⁶³⁴ ⁶³⁵ ⁶³⁶ ⁶³⁷ ⁶³⁸ ⁶³⁹ ⁶⁴⁰ ⁶⁴¹ ⁶⁴² ⁶⁴³ ⁶⁴⁴ ⁶⁴⁵ ⁶⁴⁶ ⁶⁴⁷ ⁶⁴⁸ ⁶⁴⁹ ⁶⁵⁰ ⁶⁵¹ ⁶⁵² ⁶⁵³ ⁶⁵⁴ ⁶⁵⁵ ⁶⁵⁶ ⁶⁵⁷ ⁶⁵⁸ ⁶⁵⁹ ⁶⁶⁰ ⁶⁶¹ ⁶⁶² ⁶⁶³ ⁶⁶⁴ ⁶⁶⁵ ⁶⁶⁶ ⁶⁶⁷ ⁶⁶⁸ ⁶⁶⁹ ⁶⁷⁰ ⁶⁷¹ ⁶⁷² ⁶⁷³ ⁶⁷⁴ ⁶⁷⁵ ⁶⁷⁶ ⁶⁷⁷ ⁶⁷⁸ ⁶⁷⁹ ⁶⁸⁰ ⁶⁸¹ ⁶⁸² ⁶⁸³ ⁶⁸⁴ ⁶⁸⁵ ⁶⁸⁶ ⁶⁸⁷ ⁶⁸⁸ ⁶⁸⁹ ⁶⁹⁰ ⁶⁹¹ ⁶⁹² ⁶⁹³ ⁶⁹⁴ ⁶⁹⁵ ⁶⁹⁶ ⁶⁹⁷ ⁶⁹⁸ ⁶⁹⁹ ⁷⁰⁰ ⁷⁰¹ ⁷⁰² ⁷⁰³ ⁷⁰⁴ ⁷⁰⁵ ⁷⁰⁶ ⁷⁰⁷ ⁷⁰⁸ ⁷⁰⁹ ⁷¹⁰ ⁷¹¹ ⁷¹² ⁷¹³ ⁷¹⁴ ⁷¹⁵ ⁷¹⁶ ⁷¹⁷ ⁷¹⁸ ⁷¹⁹ ⁷²⁰ ⁷²¹ ⁷²² ⁷²³ ⁷²⁴ ⁷²⁵ ⁷²⁶ ⁷²⁷ ⁷²⁸ ⁷²⁹ ⁷³⁰ ⁷³¹ ⁷³² ⁷³³ ⁷³⁴ ⁷³⁵ ⁷³⁶ ⁷³⁷ ⁷³⁸ ⁷³⁹ ⁷⁴⁰ ⁷⁴¹ ⁷⁴² ⁷⁴³ ⁷⁴⁴ ⁷⁴⁵ ⁷⁴⁶ ⁷⁴⁷ ⁷⁴⁸ ⁷⁴⁹ ⁷⁵⁰ ⁷⁵¹ ⁷⁵² ⁷⁵³ ⁷⁵⁴ ⁷⁵⁵ ⁷⁵⁶ ⁷⁵⁷ ⁷⁵⁸ ⁷⁵⁹ ⁷⁶⁰ ⁷⁶¹ ⁷⁶² ⁷⁶³ ⁷⁶⁴ ⁷⁶⁵ ⁷⁶⁶ ⁷⁶⁷ ⁷⁶⁸ ⁷⁶⁹ ⁷⁷⁰ ⁷⁷¹ ⁷⁷² ⁷⁷³ ⁷⁷⁴ ⁷⁷⁵ ⁷⁷⁶ ⁷⁷⁷ ⁷⁷⁸ ⁷⁷⁹ ⁷⁸⁰ ⁷⁸¹ ⁷⁸² ⁷⁸³ ⁷⁸⁴ ⁷⁸⁵ ⁷⁸⁶ ⁷⁸⁷ ⁷⁸⁸ ⁷⁸⁹ ⁷⁹⁰ ⁷⁹¹ ⁷⁹² ⁷⁹³ ⁷⁹⁴ ⁷⁹⁵ ⁷⁹⁶ ⁷⁹⁷ ⁷⁹⁸ ⁷⁹⁹ ⁸⁰⁰ ⁸⁰¹ ⁸⁰² ⁸⁰³ ⁸⁰⁴ ⁸⁰⁵ ⁸⁰⁶ ⁸⁰⁷ ⁸⁰⁸ ⁸⁰⁹ ⁸¹⁰ ⁸¹¹ ⁸¹² ⁸¹³ ⁸¹⁴ ⁸¹⁵ ⁸¹⁶ ⁸¹⁷ ⁸¹⁸ ⁸¹⁹ ⁸²⁰ ⁸²¹ ⁸²² ⁸²³ ⁸²⁴ ⁸²⁵ ⁸²⁶ ⁸²⁷ ⁸²⁸ ⁸²⁹ ⁸³⁰ ⁸³¹ ⁸³² ⁸³³ ⁸³⁴ ⁸³⁵ ⁸³⁶ ⁸³⁷ ⁸³⁸ ⁸³⁹ ⁸⁴⁰ ⁸⁴¹ ⁸⁴² ⁸⁴³ ⁸⁴⁴ ⁸⁴⁵ ⁸⁴⁶ ⁸⁴⁷ ⁸⁴⁸ ⁸⁴⁹ ⁸⁵⁰ ⁸⁵¹ ⁸⁵² ⁸⁵³ ⁸⁵⁴ ⁸⁵⁵ ⁸⁵⁶ ⁸⁵⁷ ⁸⁵⁸ ⁸⁵⁹ ⁸⁶⁰ ⁸⁶¹ ⁸⁶² ⁸⁶³ ⁸⁶⁴ ⁸⁶⁵ ⁸⁶⁶ ⁸⁶⁷ ⁸⁶⁸ ⁸⁶⁹ ⁸⁷⁰ ⁸⁷¹ ⁸⁷² ⁸⁷³ ⁸⁷⁴ ⁸⁷⁵ ⁸⁷⁶ ⁸⁷⁷ ⁸⁷⁸ ⁸⁷⁹ ⁸⁸⁰ ⁸⁸¹ ⁸⁸² ⁸⁸³ ⁸⁸⁴ ⁸⁸⁵ ⁸⁸⁶ ⁸⁸⁷ ⁸⁸⁸ ⁸⁸⁹ ⁸⁹⁰ ⁸⁹¹ ⁸⁹² ⁸⁹³ ⁸⁹⁴ ⁸⁹⁵ ⁸⁹⁶ ⁸⁹⁷ ⁸⁹⁸ ⁸⁹⁹ ⁹⁰⁰ ⁹⁰¹ ⁹⁰² ⁹⁰³ ⁹⁰⁴ ⁹⁰⁵ ⁹⁰⁶ ⁹⁰⁷ ⁹⁰⁸ ⁹⁰⁹ ⁹¹⁰ ⁹¹¹ ⁹¹² ⁹¹³ ⁹¹⁴ ⁹¹⁵ ⁹¹⁶ ⁹¹⁷ ⁹¹⁸ ⁹¹⁹ ⁹²⁰ ⁹²¹ ⁹²² ⁹²³ ⁹²⁴ ⁹²⁵ ⁹²⁶ ⁹²⁷ ⁹²⁸ ⁹²⁹ ⁹³⁰ ⁹³¹ ⁹³² ⁹³³ ⁹³⁴ ⁹³⁵ ⁹³⁶ ⁹³⁷ ⁹³⁸ ⁹³⁹ ⁹⁴⁰ ⁹⁴¹ ⁹⁴² ⁹⁴³ ⁹⁴⁴ ⁹⁴⁵ ⁹⁴⁶ ⁹⁴⁷ ⁹⁴⁸ ⁹⁴⁹ ⁹⁵⁰ ⁹⁵¹ ⁹⁵² ⁹⁵³ ⁹⁵⁴ ⁹⁵⁵ ⁹⁵⁶ ⁹⁵⁷ ⁹⁵⁸ ⁹⁵⁹ ⁹⁶⁰ ⁹⁶¹ ⁹⁶² ⁹⁶³ ⁹⁶⁴ ⁹⁶⁵ ⁹⁶⁶ ⁹⁶⁷ ⁹⁶⁸ ⁹⁶⁹ ⁹⁷⁰ ⁹⁷¹ ⁹⁷² ⁹⁷³ ⁹⁷⁴ ⁹⁷⁵ ⁹⁷⁶ ⁹⁷⁷ ⁹⁷⁸ ⁹⁷⁹ ⁹⁸⁰ ⁹⁸¹ ⁹⁸² ⁹⁸³ ⁹⁸⁴ ⁹⁸⁵ ⁹⁸⁶ ⁹⁸⁷ ⁹⁸⁸ ⁹⁸⁹ ⁹⁹⁰ ⁹⁹¹ ⁹⁹² ⁹⁹³ ⁹⁹⁴ ⁹⁹⁵ ⁹⁹⁶ ⁹⁹⁷ ⁹⁹⁸ ⁹⁹⁹ ¹⁰⁰⁰

³ ¹ A w owe dni przybył Jan Chrzciciel, który głosił na pustkowiu Judei ² i ³ mówił: ⁴ zmieniajcie myślenie, ponieważ zbliżyło się królestwo niebios. ⁵ Jest on bowiem przepowiedziany przez proroka Izajasza, który mówi: ⁶ Głos wołającego na pustkowiu: ⁷ przygotujcie drogę Pana; prostymi czyńcie Jego ścieżki. ⁸ Sam zaś Jan miał swe odzienie z sierści wielbłąda oraz skórzany pas wokół swoich bioder, a pokarmem jego była szarańcza i dziki miód. ⁹ Wtedy wychodziła do niego Jerozolima i cała Judea, i cała sąsiednia okolica Jordanu; ¹⁰ i byli zanurzeni przez niego w Jordanie – ci, którzy wyznawali swoje grzechy. ¹¹ A gdy dostrzegł licznych faryzeuszów i saduceuszów, przychodzących do (dokonywanego przez) niego zanurzenia, powiedział im: ¹² potomstwo żmij, kto wam pokazał, jak uciec od mającego nadejść gniewu? ¹³ Zrodźcie zatem owoc, godny zmiany myślenia. ¹⁴ I nie sądzcie, że słuszne (jest) mówić wobec siebie: mamy ojca – Abrahama, gdyż mówię wam, że Bóg jest w stanie z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. ¹⁵ Ale już właśnie i

513 4314 4491 1186 2749 3956 3767 1186 3361 4160 2570
 siekiera do korzenia drzew jest przystawiona. Każde więc drzewo, które nie rodzi dobrego
 2590 1581 2532 906 1519 4442 II 1473 3303 5209 907 1722 5204 1519
 owocu, zostaje wycięte i wrzucane w ogień. II Ja [-] was zanurzam w wodzie ku
 3341 1161 3588 2064 3694 3450 2076 2478 3450 3756 1510
 zmianie myślenia, ale ten, który przychodzi za mną, jest potężniejszy ode mnie; nie jestem
 2425 3739 5266 941 846 5209 907 1722 4151 40
 dostatecznie ważny, (by) mu sandały podnieść. On was zanurzy w Duchu Świętym 12
 3739 4425 1722 846 5495 2532 1245 846 257 2532 4863 846
 którego szufla do odwiewania jest w jego ręku; i oczyści swoje klepisko, i zbierze swą
 4621 1519 596 1161 892 2618 762 4442 762 5119
 pszenicę do magazynu, zaś plewy spali w ogniu, niemożliwym do ugaszenia. 13 Wtedy
 3854 2424 575 1056 1909 2446 4314 2491 907 5259 846 907 1161 2491
 przybył Jezus z Galilei nad Jordan do Jana, by dać się przez niego zanurzyć. 14 Zaś Jan
 1254 846 3004 1473 2192 5532 907 5259 4675 2532 4771
 powstrzymywał go, mówiąc: ja mam potrzebę, (by) być zanurzonym przez ciebie, a ty
 2064 4314 3165 1161 2424 611 2036 4314 846 863 737 3779
 przychodzisz do mnie? 15 A Jezus, odpowiadając, powiedział do niego: dopuść teraz, tak
 1063 4241 2076 4137 2254 3956 1343 5119 846 863 2424
 bowiem stosowne jest wypełnić nam wszelką sprawiedliwość. Wtedy go dopuścił. 16 Jezus
 2532 907 2117 305 575 5204 2532 2400 455 846 3772
 zaś, gdy został zanurzony, natychmiast wyszedł z wody. I oto otwarte zostały mu niebiosy
 2532 1492 4151 2316 2597 5616 4058 2532 2064 1909 846 2532
 i dostrzegł ducha Boga, zstępującego jak gdyby gołąb i przychodzącego na niego. 17 I
 2400 5456 1537 3772 3004 3778 2076 3450 27 5207 1722 3739 2106
 oto głos z nieba mówił: Ten jest moim umiłowanym synem, w którym mam upodobanie.

4 I 5119 2424 321 1519 2048 5259 4151 (by)
 3985 5259 1228 2532 3522 5062 2250 2532 5062
 poddawany próbie przez diabła. 2 I gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści
 3571 5305 3983 2532 4334 3985 4334 846 2036 1487
 nocy, wreszcie odczuł głód. 3 I gdy poddający próbie podszedł do niego, powiedział: jeżeli
 1488 5207 2316 2036 2443 3778 3037 1096 740 1161 3588 611
 jesteś synem Boga powiedz, aby te kamienie stały się chlebami. 4 A on, odpowiadając,
 2036 1125 3756 1909 3441 740 444 2198 235 1909
 powiedział: Jest napisane: nie z powodu samego chleba człowiek będzie żył, lecz z powodu
 3956 4487 1607 1223 4750 2316 5119 3880 846 1228 1519 40 4172
 każdego słowa, wychodzącego przez usta Boga. 5 Wtedy wziął go diabeł do świętego miasta
 2532 2476 846 1909 4419 2411 2532 3004 846 1487 1488 5207 2316 906 4572
 i postawił go na skraju świątyni 6 i mówił mu: jeśli jesteś synem Boga, zrzuć się sam
 2736 1125 1063 1125 3754 846 32 1781 4012 4675 2532 1909 5495 4571
 na dół, jest bowiem napisane, że swym aniołom rozkaże odnośnie ciebie; i na rękach cię
 142 3379 4350 4675 4228 4314 3037 2424 846 5346 1125 3825 1125 3756
 uniosą, abyś nie uderzył swą nogą o kamień. 7 Jezus mu powiedział: jest także napisane: nie
 1598 2962 4675 2316 3880 846 3825 1228 1519 3029 5308
 będziesz wystawiał na próbę Pana, twego Boga. 8 Wziął go znów diabeł na bardzo wysoką
 3735 2532 1166 846 3956 932 2889 2532 846 1391 2532 3004 846 1325 5023
 górę i pokazał mu wszystkie królestwa świata oraz ich chwałę. 9 I powiedział mu: dam to
 3956 4671 1437 4098 4352 3427 4352 5119 2424 3004 846 5217
 wszystko tobie, jeśli upadniesz (i) oddasz mi pokłon. 10 Wtedy Jezus powiedział mu: odejdz
 3694 3450 4567 1063 1125 2962 4675 2316 4352
 ode mnie, szatanie, ponieważ jest napisane: Panu, twemu Bogu, będziesz oddawał pokłon
 2532 846 3441 3000 5119 863 846 1228 2532 2400 32 4334
 i jemu samemu będziesz służył. II Wówczas opuścił go diabeł, a oto aniołowie podeszli

2532 1247 846 1161 191 2424 191 3754 2491 3860 402 1519 1056 2532
i usłużywali mu. ¹² A gdy Jezus usłyszał, że Jan został wydany, odszedł ku Galilei. ¹³ I
2641 3478 2064 2730 1519 2584 3864 1722 3725
opuściwszy Nazaret, przybył (by) zamieszkać w Kafarnaum nadmorskim, w granicach
2194 2532 3508 2443 4137 3588 4483 1223
Zabulona i Neftalego, ¹⁴ aby wypełniło się to, co zostało powiedziane za pośrednictwem
4396 2268 3004 1093 2194 2532 1093 3508 3598 2281
proroaka Izajasza, mówiącego: ¹⁵ Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, droga morska
4008 2446 1056 1484 2992 2521 1722 4655 3708 3173
po drugiej stronie Jordanu, Galilea narodów. ¹⁶ Lud, siedzący w ciemności, ujrzał wielkie
5457 2532 846 2521 1722 5561 2532 4639 2288 393 5457 575 5119 2424
światło, a im, osiadłym w krainie i cieniu śmierci, weszło światło. ¹⁷ Od wtedy Jezus
756 2784 2532 3004 3340 1063 1448 932 3772 4043
zaczął głosić i mówić: zmieniajcie myślenie, gdyż zbliżyło się królestwo niebios. ¹⁸ Idąc
1161 3844 2281 1056 1492 1417 80 4613 3004 4074
zaś wzdłuż morza Galilejskiego, dostrzegł dwóch braci: Szymona, nazywanego Piotrem,
2532 406 846 80 906 293 1519 2281 2258 1063 231 2532
oraz Andrzeja, jego brata, zarzucających niewód w morze. Byli bowiem rybakami. ¹⁹ I
3004 846 1205 3694 3450 2532 4160 5209 231 444 1161 3588 2112
powiedział im: chodźcie za mną, a uczynię was rybakami ludzi. ²⁰ A oni, natychmiast
863 1350 190 846 2532 4260 1564 4260 1492 1417 243
zostawiwszy sieci, poszli za nim. ²¹ I gdy przeszedł stamtąd dalej, dostrzegł dwóch innych
80 2385 3588 2199 2532 2491 846 80 1722 4143 3326 3962
braci: Jakuba, (syna) owego Zebedeusza i Jana, jego brata, (jak) w łodzi z ojcem
846 2199 2675 846 1350 2532 2564 846 3588 1161 2112
swym, Zebedeuszem, przygotowywali swoje sieci. I wezwał ich. ²² Oni zaś natychmiast,
863 4143 2532 3962 846 190 846 2532 4013 2424 3650 1056 1321
zostawiwszy łódź i ojca swego, zaczęli iść za nim. ²³ I obchodził Jezus całą Galileę, ucząc
1722 846 4864 2532 2784 2098 932 2532 2323 3956 3554 2532
w ich synagogach, i głosił dobrą nowinę królestwa, i uzdrawiał wszelką chorobę i
3956 3119 1722 2992 2532 565 189 846 1519 3650 4947 2532 4374 846
każdą niemoc wśród ludzi. ²⁴ I rozeszła się wieść o nim po całą Syrii i znosili mu
3956 2560 2192 4912 4164 3554 2532 931 2532
wszystkich, źle się mających, przyciśniętych rozmaitymi chorobami i męczarniami, i
1139 2532 4583 2532 3885 2532 2323 846 2532 190 846 4183
opętanych, i epileptyków, i sparaliżowanych, i uzdrowił ich. ²⁵ I szły za nim liczne
3793 575 1056 2532 1179 2532 2414 2532 2449 2532 4008 2446
tłumy z Galilei i Dekapolis, i Jerozolimy, i Judei, i z drugiej strony Jordanu.

¹ I Gdy zobaczył tłumy, wszedł na górę. I gdy sam usiadł, podeszli do niego jego
3101 2532 455 4750 846 1321 846 3004 3107 4434 4151
uczniowie. ² I otworzywszy usta swoje, uczył ich, mówiąc: ³ Szczęśliwi ubodzy duchem,
3754 846 2076 932 3772 3107 3996 3754 846 3870
ponieważ ich jest królestwo niebios. ⁴ Szczęśliwi smucący się, bo oni będą pocieszeni.
3107 4239 3754 846 2816 1093 3107 3983
⁵ Szczęśliwi łagodni, ponieważ oni odziedziczą ziemię. ⁶ Szczęśliwi odczuwający głód
1343 2532 1372 3754 846 5526 3107 1655 3754
sprawiedliwości i pragnący (jej), bo oni będą nakarmieni. ⁷ Szczęśliwi litościwi, ponieważ
846 1653 3107 2513 2588 3754 846 3700 2316 3107
oni litości dostąpią. ⁸ Szczęśliwi czysti sercem, bo oni zobaczą Boga. ⁹ Szczęśliwi
1518 3754 846 2564 5207 2316 3107 1377 1752
pokój czyniący, bo oni będą nazwani synami Boga. ¹⁰ Szczęśliwi prześladowani z powodu
1343 3754 846 2076 932 3772 3107 2075 3752 3679
sprawiedliwości, ponieważ ich jest królestwo niebios. ¹¹ Szczęśliwi jesteście, gdy robią

5209 3679 2532 1377 2532 2036 3956 4190 4487 2596 5216 5574
 wam wyrzuty, i prześladowają, i mówią wszelkie złe słowa przeciwko wam, kłamiąc
 z powodu mnie. ¹² Radujcie się i niezmiennie się cieszcie, ponieważ zapłata wasza wielka
 w niebiosach. Tak bowiem prześladowali proroków przed wami. ¹³ Wy jesteście solą
 ziemi. Gdyby zaś sól stała się bezużyteczna, [-] czym będzie posolona? Na nic się już (nie)
 przydaje. Czy nie (na) wyrzucenie na zewnątrz i zdeptanie przez ludzi? ¹⁴ Wy jesteście
 światłem świata. Nie jest w stanie ukryć się miasto, położone na górze. ¹⁵ I nie zapala
 (nikt) lampy, [-] umieszczając ją pod korcem, lecz na podstawie; i świeci wszystkim
 w domu. ¹⁶ Tak niech rozświeci się wasze światło przed ludźmi, aby dostrzegli wasze
 piękne czyny i uwielbili Ojca waszego w niebiosach. ¹⁷ Nie sądzcie, że przyszedłem
 zniszczyć Torę lub Proroków. Nie przyszedłem zniszczyć, lecz wypełnić. ¹⁸ Zaprawdę
 bowiem mówię wam: aż do [-] przeminięcia nieba i ziemi, jedna jota lub jedna kreska
 nie [-] przemienie z Tory, aż [-] wszystko się stanie. ¹⁹ Gdyby więc ktoś rozwiązał
 jedno z tych najmniejszych przykazań i uczył tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w
 królestwie niebios. Kto zaś [-] by czynił i uczył, ten wielkim będzie nazwany w królestwie
 niebios. ²⁰ Albowiem mówię wam, że jeśli by wasza sprawiedliwość nie była pełniejsza,
 była pełniejsza, (niż) znawców Pisma i faryzeuszów, nie [-] wejdziecie do królestwa
 niebios. ²¹ Słyszeliście, że powiedziano przodkom: nie będziesz zabijał, a kto (by) [-] zabił,
 podlegać będzie sądowi. ²² Ja zaś mówię wam, że każdy, kto się gniewa bez powodu (na)
 brata swego, podlegać będzie sądowi. A kto [-] by powiedział swemu bratu: „pusta głowo”,
 podlegać będzie sanhedrynowi. A kto [-] by powiedział: „bezbożniku”, podlegać będzie [-]
 ogniewi Gehenny. ²³ Jeśli więc przyniesiesz dar swój na ołtarz i tam przypomnisz sobie,
 że twój brat ma coś przeciwko tobie, ²⁴ pozostaw tam dar swój przed ołtarzem, i
 idź najpierw pojednać się ze swoim bratem, a wtedy przyjdź, przynosząc dar swój. ²⁵
 Odmień relację Odmień relację z przeciwnikiem swoim szybko, dopóki [-] jesteś z nim w
 drodze, aby przeciwnik nie wydał cię sądziemu, a sędzia wydałby cię podwładnemu, i
 wrzuciłby cię do więzienia. ²⁶ Zaprawdę powiadam ci: Nie [-] wyjdiesz stamtąd, dopóki
 [-] nie oddasz ostatniej czwartej części asa. ²⁷ Słyszeliście, że powiedziano Nie cudzołóż.

28 Ale ja wam mówię, że każdy, kto patrzy na kobietę, aby jej pożądać, już popełnił z nią cudzołóstwo w swoim sercu. 29 A jeżeli twoje prawe oko sprawia, że upadasz, spawia, że upadasz, wyrwij je i odrzuć z dala od siebie. Pożyteczniej bowiem jest dla ciebie, aby stracić jeden z twoich członków, a nie (żeby) całe twoje ciało było wrzucone do Gehenny. 30 A jeżeli twoja prawa ręka sprawia, że upadasz, spawia, że upadasz, wytnij ją i odrzuć z dala od siebie. Pożyteczniej bowiem jest dla ciebie, aby stracić jeden z twoich członków, a nie (żeby) całe twoje ciało było wrzucone do Gehenny. 31 Powiedziano też, że kto by uwolnił swoją żonę, niech jej da akt uwolnienia. 32 Lecz ja wam mówię, że kto by uwolnił swoją żonę – z wyjątkiem, gdy mowa o nierządzie – czyni ją cudzołożną. A gdyby ktoś uwolnioną wziął za żonę – cudzołoży. 33 Słyszeliście też, że powiedziano przodkom: Nie będziesz fałszywie przysięgał, ale oddasz Panu swe przysięgi. 34 Ale ja wam mówię: W ogóle nie przysięgajcie – ani na niebios, ponieważ są tronem Boga. 35 Ani na ziemię, ponieważ jest podnóżkiem nóg jego. Ani na Jerozolimę, ponieważ jest miastem wielkiego króla. 36 Ani na swoją głowę nie będziesz przysięgał, ponieważ nie jesteś w stanie jednego włosa uczynić białym albo czarnym. 37 Ale wasza mowa niech będzie: Tak – tak, nie – nie. A co ponadto, to od złego pochodzi. 38 Słyszeliście, że powiedziano: „Oko za oko” oraz „zab za zab”. 39 Ale ja wam mówię: Nie przeciwstawiajcie się złemu, ale jeśli ktoś uderzy cię w prawy policzek, zwróć ku niemu i drugi. 40 A temu, kto chce się z tobą sądzić i wziąć twoją szatę spodnią, zostaw mu i szatę wierzchnią. 41 I ktokolwiek cię zmusza (do) jednej mili, przejdź z nim dwie. 42 Temu, kto cię prosi, daj, a od tego, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odwracaj się. 43 Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a swego nieprzyjaciela będziesz nienawidził? 44 A ja wam mówię: Miłujcie waszych nieprzyjaciół, błogosławcie tym, którzy wam złorzeczą, dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą oraz módlcie się za tych, którzy was oczerniają i prześladują was, 45 abyście stali się synami waszego Ojca w niebiosach. Ponieważ jego słońce wschodzi nad złymi i dobrymi, i deszcz zsyła na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. 46 Gdybyście bowiem miłowali tych, którzy was miłują, jaką macie zapłatę? Czy nie czynią tego także

poborcy podatków? ⁴⁷ I jeśli pozdrawiacie tylko waszych przyjaciół, cóż ponadto czynicie? Czy nie czynią tego także poborcy podatków? ⁴⁸ Wy zatem bądźcie doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec, który jest w niebiosach.

6 ¹ Pilnujcie się, (by) waszego gestu miłosierdzia nie czynić przed ludźmi (po to), aby was widzieli, bo inaczej nie będziecie mieli zapłaty u waszego Ojca– tego w niebiosach. ² Dlatego, gdy czynisz gest miłosierdzia, nie trąb przed sobą, jak to robią hipokryci w synagogach i na ulicach, aby być chwalonymi przez ludzi. Zaprawdę powiadam wam: otrzymują swoją zapłatę. ³ Gdy ty czynisz gest miłosierdzia, niech nie wie twoja lewa (ręka), co czyni twoja prawa, ⁴ aby twój gest miłosierdzia pozostał w ukryciu, a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, on odda ci w sposób jawny. ⁵ A gdy się modlicie, nie bądźcie jak hipokryci. Ponieważ kochają się modlić, stojąc w synagogach i na narożnikach ulic, aby [-] pokazać się ludziom. Zaprawdę powiadam wam, że odbierają swoją zapłatę. ⁶ Ale gdy ty się modlisz, wejdź do swego pokoju i zamknij drzwi swoje, modląc się do twego Ojca, który jest w ukryciu. A twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci w sposób jawny. ⁷ A modląc się, nie paplajcie jak poganie, ponieważ sądzą, że z powodu swojej wielomówności będą wysłuchani. ⁸ Więc nie upodabniajcie się do nich, bowiem wasz Ojciec dostrzeże, jakie macie potrzeby, zanim wy go poprosicie. ⁹ Wy więc tak się módlcie: Nasz Ojciec w niebiosach, niech będzie uświęcone twoje imię. ¹⁰ Niech przyjdzie twoje królestwo. Niech się dzieje twoja wola: jak w niebiosach, (tak) i na ziemi. ¹¹ Daj nam dzisiaj naszego codziennego chleba. ¹² I odpuść nam długie nasze, jak i my odpuszczamy naszym dłużnikom. ¹³ I nie wprowadzaj nas w doświadczenie, ale wybaw nas od zła, ponieważ twoje jest królestwo i moc, i chwała na wiečność. Amen. ¹⁴ Jeśli bowiem odpuscicie ludziom ich upadki, odpuści i wam Ojciec wasz niebiański. ¹⁵ Gdybyście jednak nie odpuszcili ludziom ich upadków, to i Ojciec wasz nie odpuści upadków waszych. ¹⁶ A gdy pościecie, nie stawajcie się smutni jak hipokryci; niszczą bowiem swoje oblicza, aby pokazać się ludziom, że poszczą. Zaprawdę powiadam wam, że otrzymują zapłatę swoją. ¹⁷ Ale ty, gdy pościsz, namaść swoją głowę i umyj swoje oblicze; ¹⁸ Aby nie ludziom ukazać, (że)

pościsz, lecz twojemu Ojcu, który jest w ukryciu; a twój Ojciec, który widzi w ukryciu, odda ci ¹⁹ Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą, i gdzie złodzieje podkopują się i kradną; ²⁰ Ale gromadźcie sobie skarby w niebiosach, gdzie ani mól, ani rdza (nie) niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują się i nie kradną. ²¹ Gdzie bowiem jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze. ²² Lampą (dla) ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest szczere, całe ciało twoje jest jasne. ²³ Jeśli zaś twoje oko jest złe, całe twoje ciało jest ciemne. Jeśli więc światło w tobie jest ciemnością, jakże wielka (to) ciemność. ²⁴ Nikt nie jest w stanie dwom panom służyć, gdyż albo jednego znienawidzi, a drugiego umiłuje, albo jednego będzie się trzymał, a drugim pogardzi. Nie jesteście w stanie służyć Bogu i mamoni. ²⁵ Dlatego Dlatego mówię wam: Nie troszczcie się o waszą duszę, co będziecie jeść albo co będziecie pić, ani o wasze ciało, co (nań) przyoblec. Czy dusza nie jest czymś więcej, (niż) pokarm, a ciało, (niż) odzienie? ²⁶ Popatrzcie na ptaki niebios, że nie sięją ani (nie) żną, ani (nie) zbierają do magazynów, a Ojciec wasz niebiański żywi je. Czy wy nie (jesteście) dużo ważniejsi, (niż) one? ²⁷ A kto z was, troszcząc się, jest w stanie dodać do swego wzrostu jeden łokieć? ²⁸ A o odzienie dlaczego się troszczycie? Przypatrzcie się liliom polnym, jak rosną. Nie trują się, ani (nie) przędą; ²⁹ A mówię wam, że nawet Salomon w całej chwale swojej (nie) był (tak) odziany, jak jedna z nich. ³⁰ Jeśli więc trawę polną, która dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucona, Bóg tak odziewa, (czyż) nie dużo bardziej was, (ludzie) małej wiary? ³¹ Nie troszczcie się więc, mówiąc: Cóż będziemy jeść? Albo: Co będziemy pić? Albo: W co się odziejemy? ³² Bowiem tego wszystkiego narody pragną. Bo Ojciec wasz niebiański dostrzega, że potrzebujecie tego wszystkiego. ³³ Ale szukajcie przede wszystkim królestwa bożego i jego sprawiedliwości, a to wszystko będzie wam dodane. ³⁴ Nie troszczcie się więc o jutro, bowiem jutro będzie się troszczyło o siebie. Dosyć (ma) dzień zła swego.

7 ¹ Nie sądzcie, abyście nie byli osądzeni. ² Jakim Jakim bowiem sądem sądzicie, (takim) będziecie osądzeni, i jaką jaką miarą mierzycie, (taką) będzie wam odmierzone. ³ A czemu widzisz źdźbło w oku brata swego, a w swoim oku belki nie dostrzegasz? ⁴

2228 4459 2046 80 4675 863 1544 2595 575 3788 4675 2532 2400 1385
 Albo jak powiesz bratu swojemu: Pozwól, niech wyrzucę żdźbło z oka twego, a oto belka
 (jest) w oku twoim? ⁵ Hipokryto, wyrzuc przede wszystkim belkę z oka swojego, a
 wtedy przejrysz, (aby) wyrzucić żdźbło z oka brata swojego. ⁶ Nie dawajcie psom tego, co
 święte, ani nie rzucajcie swoich pereł przed świnie, aby nie zdeptały ich swoimi [-] nogami,
 a obróciwszy się– (nie) roztrząsały was. ⁷ Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a
 znajdziecie; pukajcie, a będzie wam otworzone. ⁸ Każdy bowiem proszący– dostaje, a
 szukający– znajduje, a pukającemu będzie otworzone. ⁹ Albo kto z was jest człowiekiem,
 który, gdy jego syn poprosi (o) chleb, [-] kamień mu poda? ¹⁰ Lub gdy (o) rybę poprosi,
 [-] węża mu poda? ¹¹ Jeśli więc wy, będąc złymi, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom,
 o ile bardziej Ojciec wasz w niebiosach da proszącym go (to, co) dobre. ¹² Wszystko więc,
 co [-] byście chcieli, aby wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie. Taka jest bowiem Tora
i Prorocy. ¹³ Wejdźcie przez wąską bramę. Bo szeroka (jest) brama i szeroka droga, która
 prowadzi na zniszczenie, i liczni są (ci, którzy) przez nią wchodzi. ¹⁴ (A) cóż za wąska
 (jest) brama i ciasna droga, która prowadzi do życia, a nieliczni są, (którzy) ją znajdują.
¹⁵ Ale wystrzegajcie się [-] fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu
 owiec, a wewnątrz są rabującymi wilkami. ¹⁶ Po ich owocach ich poznacie. Czy zbiera się
z ciernia kiście winogron, albo z ostu– figi? ¹⁷ Tak każde dobre drzewo rodzi piękne owoce,
 a zgniłe drzewo– rodzi złe owoce. ¹⁸ Nie jest w stanie dobre drzewo rodić złych owoców,
 ani zgniłe drzewo– rodić pięknych owoców. ¹⁹ Każde drzewo, które nie rodzi pięknego
 owocu, jest wycinane i wrzucane w ogień. ²⁰ A zatem [-] z ich owoców poznacie ich. ²¹
 Nie każdy, który mi mówi: „Panie, Panie”, wejdzie do królestwa niebios, ale ten, który czyni
 wolę mojego Ojca w niebiosach. ²² Wielu powie mi w tamtym dniu: „Panie, Panie, nie
 (w) twoim imieniu prorokowaliśmy? I twoim imieniem demony wyrzuciliśmy! I twoim
 imieniem uczyniliśmy liczne cuda!” ²³ A wtedy wyznam im, że: „Nigdy was nie poznałem.
 Odejdźcie ode mnie, czyniący nieprawość”. ²⁴ Każdy więc, kto tych słów moich słucha i
 czyni je, ten będzie podobny (do) mądrego męża, który zbudował swój dom na skale. ²⁵ I
 zstąpił deszcz, i przybyły rzeki, i zawiąły wiatry, i wpadły (na) ten dom, ale nie upadł,

utwierdzony był bowiem na skale. ²⁶ A każdy, kto słu²³¹¹cha tych słów moich, ale nie czyni ich, b⁸⁴⁶ędzie podobny (do) głupiego m³⁶⁶⁶ęża, który zbudował swój dom na piasku. ²⁷ I zstąpił deszcz, i przybyły rzeki, i zawały wiatry, i uderzyły (na) ten dom, i upadł, a upadek jego był wielki. ²⁸ I stało się, (że) gdy Jezus dokończył tych słów, zdumiewały się tłumy nad jego nauką. ²⁹ Albowiem Albowiem uczył ich, jak posiadający moc, a nie jak znawcy Pisma.

8 ¹ A gdy on zszedł z góry, szły za nim liczne tłumy. ² A oto trędowaty podszedł, odał mu pokłon, (i) powiedział: Panie, gdybyś zechciał, jesteś w stanie mnie oczyścić. ³ I wyciągnąwszy rękę, Jezus dotknął go, mówiąc: Chcę, zostać oczyszczony. I natychmiast został oczyszczony jego trąd. ⁴ I powiedział mu Jezus: Uważaj, nikomu (nie) mów, ale odejdź, pokaż się kapłanowi i zanieś dar, który nakazał Mojżesz, na świadectwo dla nich. ⁵ A gdy on wszedł do Kafarnaum, podszedł do niego setnik, prosząc go ⁶ i mówiąc: Panie, mój chłopiec leży w domu sparaliżowany, poddawany strasznej próbie. ⁷ A Jezus rzekł mu: Ja przyjdę (i) go uzdrowię. ⁸ A setnik, odpowiadając, powiedział: Panie, nie jestem wystarczająco (godzien), abyś wszedł pod mój dach, ale powiedz tylko słowo, a mój chłopiec zostanie uzdrowiony. ⁹ Bowiem i ja (choć) jestem człowiekiem pod władzą, mam pod sobą żołnierzy i mówię temu: Ruszaj. I wyrusza. A innemu: Przyjdź. I przychodzi. A mojemu niewolnikowi: Uczyni to. I czyni. ¹⁰ A Jezus, gdy (to) usłyszał, zdziwił się i powiedział idącym za (nim): Zaprawdę mówię wam, że nie znalazłem w Izraelu tak wielkiej wiary. ¹¹ I mówię wam, że przyjdą liczni ze wschodu i zachodu, i położą się (przy stole) w królestwie niebios z Abrahamem, i Izaakiem, i Jakubem. ¹² A synowie królestwa zostaną wyrzuceni w zewnętrzną ciemność. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. ¹³ I powiedział Jezus setnikom: Odejdź, a jak uwierzyłeś, (tak) niech ci się stanie. I w tej chwili został uzdrowiony jego chłopiec. ¹⁴ A Jezus, gdy przybył do domu Piotra, zobaczył jego teściową, leżącą i gorączkującą. ¹⁵ I dotknął jej rękę, i opuściła ją gorączka. I wstała, i służyła im. ¹⁶ A (gdy) nastał wieczór, przyprowadzali mu licznych opętanych. I słowem wyrzucił duchy, oraz uzdrowił wszystkich, którzy się źle mieli, ¹⁷ aby wypełniło się to, co zostało powiedziane przez proroka Izajasza, który mówił: On wziął nasze słabości oraz

choroby zabrał. ¹⁸ A Jezus, gdy zobaczył liczny tłum wokół siebie, kazał odpłynąć na drugą stronę. ¹⁹ A jeden (ze) znawców Pisma podszedł (i) powiedział mu: Nauczycielu, pójdę za tobą, gdziekolwiek gdziekolwiek (ty) pójdziesz. ²⁰ I rzekł mu Jezus: Lisy mają nory, a ptaki niebiańskie – gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma gdzie głowy skłonić. ²¹ A Jego drugi uczeń powiedział mu: Panie, pozwól mi najpierw odejść i pogrzebać mego ojca. ²² A Jezus powiedział mu: Idź za mną i zostaw zmarłym grzebanie ich zmarłych. ²³ A kiedy on wszedł do łodzi, towarzyszyli mu jego uczniowie. ²⁴ I oto wielki sztorm powstał na morzu, tak że była przykrywana przez fale. On zaś spał. ²⁵ A uczniowie podszedłszy, obudzili go, mówiąc: Panie! Ratuj nas! Giniemy! ²⁶ I powiedział im: Dlaczego jesteście lękliwi, małej wiary? Wtedy podniósł się, zgromił wiatry i morze, i nastąpiła wielka cisza. ²⁷ A ludzie zdziwili się, mówiąc: Kim on jest, że i wiatry, i morze są mu posłuszne? ²⁸ A on, gdy przybył na drugą stronę – na terytorium Gergezeńczyków – wyszli mu na spotkanie dwaj opętani, (którzy) wyszli z grobów – bardzo uciążliwi, tak że nikt nie był w stanie przejść przez tamtą drogę. ²⁹ I oto krzyczeli, mówiąc: Co nam do ciebie, Jezusie, Synu Boga? Przyszedłeś tu przed czasem poddawać nas próbie? ³⁰ A daleko od nich była trzoda licznych, pasących się świń. ³¹ A demony prosiły go, mówiąc: Jeśli nas wyrzucasz, pozwól nam odejść w trzodę świń. ³² I powiedział im: Odejdźcie. A gdy wyszły, odeszły w trzodę świń. I oto cała trzoda świń ruszyła z urwiska w morze. I zginęły w wodach. ³³ A pasterze uciekli i gdy odeszli do miasta, opowiedzieli wszystko, także o opętanych. ³⁴ I oto całe miasto wyszło Jezusowi na spotkanie i gdy go zobaczyli, prosili, żeby odszedł (z dala) od ich granic.

¹ A gdy wszedł do łodzi, przeprowił się i przybył do swojego miasta. ² I oto przynieśli mu sparaliżowanego, leżącego na łożu. A Jezus, gdy zobaczył ich wiarę, powiedział sparaliżowanemu: Odwagi, dziecko, odpuszczone są tobie grzechy twoje. ³ A oto niektórzy ze znawców Pisma pomyśleli w sobie: On znieważa. ⁴ A Jezus, gdy zobaczył ich myśli, powiedział: Dlaczego Dlaczego wymyślacie wymyślacie zło w waszych sercach? ⁵ Co bowiem jest łatwiejsze, powiedzieć: Odpuszczone są twoje grzechy,

2228 2036 1453 2532 4043 6 1161 2443 1492 3754 5207 444 2192
czy powiedzieć: Powstań i chodź? ⁶ Ale żebyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma
1909 1093 1849 863 266 5119 3004 3885 1453
na ziemi moc odpuszczania grzechów– wtedy powiedział sparaliżowanemu– Powstań,
142 4675 2825 2532 5217 1519 4675 3624 2532 1453 565 1519 846
zabierz swe łożę i odejdź do swojego domu. ⁷ A gdy wstał, poszedł do swego
3624 8 1161 3793 1492 1492 2296 2532 1392 2316 1325
domu. ⁸ A tłumy, gdy (to) zobaczyły, dziwiły się i oddały chwałę Bogu, że dał
444 5108 1849 2532 3855 1564 2424 1492 444 2521 1909
ludziom taką moc. ⁹ A odchodząc stamtąd, Jezus dostrzegł człowieka, siedzącego w
5058 3004 3156 2532 3004 846 190
miejscu pobierania podatków, którego nazywano Mateuszem, i powiedział mu: Idź za
3427 2532 450 190 846 2532 846 345 1722 3614 1096 2532
mną. A gdy wstał, zaczął iść za nim. ¹⁰ A gdy on leżał przy stole w domu, stało się, a
2400 4183 5057 2532 268 2064 4873 2424 2532 846
oto liczni poborcy podatków i grzesznicy, przyszedłszy, leżeli przy stole z Jezusem oraz jego
3101 2532 1492 5330 2036 846 3101 1223 5101 5216
uczniami. ¹¹ A gdy zobaczyli (to) faryzeusze, mówili jego uczniom: Dlaczego Dlaczego wasz
1320 2068 3326 5057 2532 268 1161 2424 191 191
nauczyciel je z poborcami podatków i grzesznikami? ¹² A Jezus, gdy (to) usłyszał,
2036 846 3756 2480 5532 2192 2395 235 2192 2560 2192 4198
powiedział im: Nie zdrowi potrzebują potrzebują lekarza, ale ci, co się źle mają. ¹³ Idźcie
1161 3129 5101 2076 1656 2309 2532 3756 2378 3756 2064 1063
i nauczcie się, co (to) znaczy: Miłosierdzia chcę, a nie ofiary. Nie przyszedłem bowiem
2564 1519 3341 1342 235 268 5119 4334 846
powołać do zmiany myślenia sprawiedliwych, ale grzeszników. ¹⁴ Wtedy przyszedł do niego
3101 2491 3004 1223 5101 2249 2532 5330 4183 3522 1161 4675
ucznio wie Jana (i) mówili: Dlaczego Dlaczego my i faryzeusze dużo pościmy, a twoi
3101 3756 3522 2532 2424 2036 846 3361 1410 5207 3567
uczniowie nie poszczą? ¹⁵ A Jezus powiedział im: Nie są w stanie synowie domu weselnego
3996 1909 3745 2076 3326 846 3566 1161 2064 2250 3752 522
być w żałobie, jak długo jest z nimi pan młody. Ale przyjdą dni, kiedy zostanie odebrany
575 846 3566 2532 5119 3522 1161 3762 1911 1915
im im pan młody i wtedy będą pościć. ¹⁶ Przecież nikt (nie) nakłada naszywki (z)
4470 46 4470 1909 3820 2440 1063 846 4138 142 575
kawalka surowej tkaniny na starą szatę wierzchnią, bowiem (to) jej uzupełnienie zrywa się z
2440 2532 4978 1096 5501 3761 906 3501 3631 1519 3820
szaty wierzchniej, a rozdarcie staje się gorsze. ¹⁷ Ani nie wlewa się młodego wina w stare
779 1487 1161 3361 779 4486 2532 3631 1632
skórzane bukłaki. Bo inaczej inaczej skórzane bukłaki się roztrzaskują i wino się wylewa,
2532 779 622 235 906 3501 3631 1519 2537 779
a skórzane bukłaki się niszczą. Ale wlewa się młode wino w nowe skórzane bukłaki,
2532 297 4933 846 846 5023 2980 2400 1520 758
a obydwa się zachowują. ¹⁸ (Gdy) on im to mówił, oto jeden (z) posiadających władzę
2064 4352 846 4352 3004 3754 3450 2364 737 5053 235 2064
przyszedł (i) oddał mu pokłon, mówiąc, że: Moja córka przed chwilą umarła, ale przyjdź,
2007 1909 846 4675 5495 2532 2198 2532 2424 1453 190 846 2532
połóż na nią swą rękę, a będzie żyła. ¹⁹ A Jezus powstawszy, poszedł za nim, a (także)
3101 846 2532 2400 1135 131 1427 2094 4334 3693 680
uczniowie jego. ²⁰ A oto kobieta, krwawiąca od dwunastu lat, gdy podeszła z tyłu, dotknęła
2899 846 2440 3004 1063 1722 1438 1437 3440 680 846
krawędzi jego wierzchniej szaty. ²¹ Myślała bowiem sobie: sobie: Gdybym tylko dotknęła jego
2440 4982 1161 2424 1994 2532 846 1492 2036
wierzchniej szaty, będę uratowana. ²² A Jezus, gdy się obrócił i ją dostrzegł, powiedział:

2293 2364 4675 4102 4571 4982 2532 575 1565 5610 1135 4982
 Odwagi, córko, twoja wiara cię uratowała. I od tej chwili kobieta była uratowana. ²³
 2532 2424 2064 1519 3614 758 2532 1492 834
 A Jezus, gdy przyszedł do domu posiadającego władzę i dostrzegł grających na aulosie
 2532 3793 2350 3004 846 402 1063 2877 3756 599
 oraz tłum czyniący wrzawę, ²⁴ Powiedział im: Odejdźcie, bowiem dziewczynka nie umarła,
 235 2518 2532 2606 846 3753 1161 3793 1544 1525 2902
 ale spi. I drwili (z) niego. ²⁵ A gdy tłum został wyrzucony, (Jezus) wszedł, chwycił
 846 5495 2532 2877 1453 2532 1831 3778 5345 1519 3650 1565 1093
 jej rękę, a dziewczynka wstała. ²⁶ I rozeszła się ta wieść po całej tamtejszej ziemi.
 2532 3855 1564 2424 190 846 1417 5185
²⁷ A odchodzącemu stamtąd Jezusowi zaczęli towarzyszyć zaczęli towarzyszyć dwaj ślepi,
 2896 2532 3004 1653 2248 5207 1138 1161 2064 1519 3614
 którzy wołali i mówili: Zlituj się nad nami, Synu Dawida. ²⁸ A gdy przyszedł do domu,
 4334 846 5185 2532 2424 846 3004 4100 3754 1410 5124 4160
 podeszli do niego ślepi, a Jezus im powiedział: Wierzycie, że jestem w stanie to uczynić?
 3004 846 3483 2962 5119 680 846 3788 3004 2596 5216 4102
 Odpowiedzieli mu: Tak, Panie! ²⁹ Wtedy dotknął ich oczy, mówiąc: Zgodnie z waszą wiarą
 1096 5213 1096 2532 455 846 3788 2532 2424 846 1690 3004
 niech się wam stanie ³⁰ I otworzyły się ich oczy. A Jezus ich ostro upomniał, mówiąc:
 3708 3367 1097 1161 3588 1831 1310 846
 Uważajcie, (aby) nikt (nie) dowiedział się (o tym). ³¹ A oni, gdy wyszli, rozpowszechnili to
 1722 3650 1565 1093 1161 846 1831 2400 4374 846 2974 444
 po całej tamtejszej ziemi. ³² A gdy oni wychodzili, oto przyniesiono mu głuchego człowieka,
 1139 2532 1544 1140 2974 2980 2532 2296 3793
 opętanego. ³³ A gdy został wyrzucony demon, głuchy przemówił. I zdziwiły się tłumy,
 3004 3763 5316 3779 1722 2474 1161 5330 3004 1544
 mówiąc Nigdy nie ukazała się taka (rzecz) w Izraelu. ³⁴ Lecz faryzeusze mówili: Wyrzuca
 1140 1722 758 1140 2532 4013 2424 3956
 demony poprzez posiadającego władzę (nad) demonami. ³⁵ I obchodził Jezus wszystkie
 4172 2532 2968 1321 1722 846 4864 2532 2784 2098 932 2532
 miasta i wsie, nauczając w ich synagogach i ogłaszając dobrą nowinę królestwa oraz
 2323 3956 3554 2532 3956 3119 1722 2992 1161 1492 3793
 uzdrawiając każdą chorobę i każdą niemoc wśród ludu. ³⁶ A gdy dostrzegł tłumy,
 4697 4012 846 3754 2258 4660 2532 4496 5616 4263 2192 3361 2192 4166
 ulitował się nad nimi, bo byli utrudzeni i porzuceni, jak owce, które nie mają pasterza.
 5119 3004 846 3101 3303 2326 4183 1161 2040 3641
³⁷ Wtedy powiedział swoim uczniom: Chociaż żniwo wielkie, ale robotników niewielu. ³⁸
 1189 3767 2962 2326 3704 1544 2040 1519 846 2326
 Proście więc Pana żniwa, aby wyrzucił robotników na swoje żniwo.

IO I A gdy przywołał swoich dwunastu uczniów, dał im moc nad duchami nieczystymi,
 2532 4341 846 1427 3101 1325 846 1849 4151 169
 by je wyrzucali oraz uzdrawiali każdą chorobę i każdą niemoc. ² A imiona dwunastu
 5620 846 1544 2532 2323 3956 3554 2532 3956 3119 1161 3686 1427
 apostołów są takie: pierwszym– Symon, zwany Piotrem oraz jego brat, Andrzej; Jakub–
 652 2076 5023 4413 4613 3004 4074 2532 846 80 406 2385
 ten, (który jest synem) Zebedeusza oraz jego brat, Jan; ³ Filip i Bartłomiej; Tomasz i
 3588 2199 2532 846 80 2491 5376 2532 918 2381 2532
 Mateusz– poborca podatków; Jakub– ten, (który jest synem) Alfeusza i Lebeusz, zwany
 3156 5057 2385 3588 256 2532 3002 1941
 Tadeuszem; ⁴ Symon Kananejczyk i Juda Iskariota– ten, co go również wydał. ⁵ Tę
 2280 4613 2581 2532 2455 2469 3588 846 2532 3860 5128
 dwunastkę posłał Jezus (i) nakazał im, mówiąc: Na drogę narodów nie wchodźcie oraz nie

1525 1519 4172 4541 6 1161 4198 3123 4314 622 4263 3624 2474
 wchodźcie do miast Samarytan. ⁶ Ale idźcie raczej do zagubionych owiec domu Izraela.

7 1161 4198 2784 3004 3754 1448 932 3772 8 770 2323
⁷ A idąc, głoscie, mówiąc, że przybliżyło się królestwo niebios. ⁸ Słabych uzdrawiajcie,
 3015 2511 1544 1140 1432 2983 1432 1325 3361
 trędowatych oczyszczajcie, wyrzucajcie demony. Darmo wzięliście, darmo dawajcie. ⁹ Nie
 2932 5557 3366 696 3366 5475 1519 5216 2223 3361 4082 1519 3598 3366 1417
 posiadajcie złota ani srebra, ani miedzi w waszych pasach, ¹⁰ ani torby na drogę, ani dwóch
 5509 3366 5266 3366 4464 1063 2040 514 2076 846 5160
 szat spodnich, ani sandałów, ani laski, ponieważ robotnik godny jest swego pokarmu. ¹¹

1161 302 4172 2228 2968 1519 3739 1525 1833 5101 1722 846 2076 514 2546
 A [-] (w) mieście lub wsi, do której wejdziecie, wypytajcie, kto w niej jest godny. I tam
 3306 2193 302 1831 1161 1525 1519 3614 782 846 2532 1437
 pozostaniecie, aż do [-] wyjścia. ¹² A gdy wejdziecie do domu, pozdrówcie go. ¹³ I jeśli
 3303 3614 5600 514 2064 1515 5216 1909 846 1161 1437 3361 5600 514
 [-] dom okaże się godny, niech przyjdzie pokój wasz na niego. A gdyby nie był godny,
 5216 1515 4314 1994 5209 2532 3739 3361 1437 1209 5209 3366 191
 wasz pokój niech powróci do was. ¹⁴ A kto nie przyjąłby przyjąłby was ani (nie) wysłuchał
 3056 5216 1831 3614 2228 1565 4172 1621 2868 4228 5216
 słów waszych, wychodząc z domu lub (z) tego miasta, strząśnijcie pył (ze) stóp waszych. ¹⁵

281 3004 5213 414 2071 1093 4670 2532 1116 1722 2250 2920 2228 1565
 Zaprawdę, mówię wam: Lżej będzie ziemi Sodomy i Gomory w dniu sądu, niż temu
 4172 2400 1473 5209 649 5613 4263 1722 3319 3074 1096 3767 5429 5613
 miastu. ¹⁶ Oto ja was posyłam jak owce między wilki. Bądźcie więc mądrzy, jak
 3789 2532 185 5613 4058 1161 4337 575 444 1063 3860 5209
 węże i czyści, jak gołębie. ¹⁷ I wystrzegajcie się [-] ludzi, ponieważ będą wydawać was
 1519 4892 2532 1722 846 4864 3146 5209 3146 2532 1909 2232
 przed sanhedryny i w swoich synagogach będą was biczować. ¹⁸ Oraz przed rządów
 1161 2532 935 71 1752 1700 1752 1519 3142 846 2532 1484
 [-] i królów będziecie prowadzeni z mojego powodu, na świadectwo im oraz narodom.

1161 3752 5209 3860 3361 3309 4459 2228 5101 2980 1063 1325 5213
¹⁹ A gdy was wydadzą, nie troszczcie się, jak lub co powiecie, bowiem będzie dane wam
 1722 1565 5610 5101 2980 1063 3756 5210 2075 2980 235 4151
 w tej chwili, co macie mówić, ²⁰ ponieważ nie wy jesteście tymi, którzy mówią, ale duch
 5216 3962 2980 1722 5213 1161 80 3860 80 1519 2288 2532 3962 5043 2532
 waszego Ojca, który mówi w was. ²¹ A brat wyda brata na śmierć i ojciec dziecko, i
 1881 5043 1909 1118 2532 2289 846 2532 2071 3404 5259
 powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i zabiją ich. ²² I będziecie znienawidzeni przez
 3956 1223 3450 3686 1161 5278 1519 5056 3778 4982
 wszystkich z powodu mojego imienia. A kto wytrwa do końca, ten zostanie wybawiony.

1161 3752 5209 1377 1722 3778 4172 5343 1519 243 281 1063
²³ A gdyby was prześladowali w tym mieście, uciekajcie do drugiego. Zaprawdę bowiem
 3004 5213 3756 3361 5055 4172 2474 2193 302 2064 5207 444
 mówię wam, nie [-] skończycie (obchodzić) miast Izraela, aż [-] przyjdzie Syn Człowieczy.

3101 3756 2076 5228 1320 3761 1401 5228 846 2962 713
²⁴ Uczeń nie jest ponad nauczycielem, ani niewolnik ponad swego pana. ²⁵ Wystarczające
 3101 2443 1096 5613 846 1320 2532 1401 5613 846 2962 1487 3617
dla ucznia, aby się stał jak jego nauczyciel, i niewolnik – jak jego pan. Jeśli pana domu
 2564 954 4214 3123 846 3615 3767 3361 5399 846
 nazywali Belzebubem, (to o) ile bardziej jego domowników. ²⁶ Więc nie bójcie się ich.
 2076 1063 3762 2572 3739 3756 601 2532 2927 3739 3756 1097
Nie ma bowiem nic ukrytego, co nie będzie objawione, ani ukrytego, co nie będzie poznane.

3739 3004 5213 1722 4653 2036 1722 5457 2532 3739 1519 3775 191 2784
²⁷ To, co mówię wam w ciemności, powiedzcie w świetle, i co na ucho słyszycie, głoscie

1909 1430 2532 3361 5399 575 615 4983 1161 5590 3361 1410 615
 na dachach. ²⁸ I nie bójcie się [-] tych, którzy zabijają ciało, ale duszy nie są w stanie zabić.
 1161 5399 3123 1410 2532 5590 2532 4983 622 1722 1067 3780
 Ale bójcie się raczej tego, co może i duszę, i ciało zniszczyć w Gehennie. ²⁹ Czy nie
 787 4453 1417 4765 2532 1520 1537 846 3756 4098 1909 1093 427
 za asa są sprzedawane dwa wróble? Nawet jeden z nich nie spadnie na ziemię bez (woli)
 5216 3962 1161 2532 3956 2359 5216 2776 1526 705 3767 3361
 waszego Ojca. ³⁰ A nawet wszystkie włosy na waszej głowie są policzone. ³¹ A zatem: nie
 5399 5210 1308 4183 4765 3956 3767 3748 3670 1722 1698
 bójcie się. Wy jesteście ważniejsi, niż liczne wróble. ³² Każdy więc, kto przyzna się do mnie
 1715 444 2504 3670 1722 846 1715 3450 3962 1722 3772 1161 3748 302
 przed ludźmi, i ja się przyznam do niego przed moim Ojcem w niebiosach. ³³ A kto [-]
 720 3165 1715 444 2504 720 846 1715 3450 3962 1722 3772
 by się wyparł mnie przed ludźmi, i ja się wyprę go przed moim Ojcem w niebiosach. ³⁴
 3361 3543 3754 2064 906 1515 1909 1093 3756 2064 906 1515 235
 Nie myślcie, że przyszedłem rzucić pokój na ziemię. Nie przyszedłem rzucić pokoju, ale
 3162 1063 2064 1369 444 2596 846
 miecz. ³⁵ Ponieważ przyszedłem uczynić rozdwojenie, (aby) człowiek (był) przeciwko swemu
 3962 2532 2364 2596 846 3384 2532 3565 2596 846 3994 2532
 ojcu, i córka – przeciwko swojej matce, i panna młoda przeciwko swojej teściowej, ³⁶ a
 2190 444 3615 846 5368 3962 2228 3384 5228 1691
 nieprzyjaciółmi człowieka domownicy jego. ³⁷ Kto kocha ojca lub matkę bardziej, niż mnie,
 3756 2076 3450 514 2532 5368 5207 2228 2364 5228 1691 3756 2076 3450 514
 nie jest mnie godny. I kto kocha syna lub córkę bardziej, niż mnie, nie jest mnie godny. ³⁸
 2532 3739 3756 2983 846 4716 2532 190 3694 3450 3756 2076 3450 514 3588 2147
 I kto nie bierze swego krzyża, a idzie za mną, nie jest mnie godny. ³⁹ Ten, który znalazł
 846 5590 622 846 2532 3588 622 846 5590 1752 1700 2147 846 3588
 swoją duszę, straci ją, a ten, któ stracił swoją duszę z powodu mnie, znajdzie ją. ⁴⁰ Ten,
 1209 5209 1691 1209 2532 3588 1209 1691 1209 3588 649
 kto przyjmuje was, mnie przyjmuje; a ten, który przyjmuje mnie, przyjmuje tego, który
 3165 649 1209 4396 1519 3686 4396 2983 3408 4396
 mnie posłał. ⁴¹ Kto przyjmuje proroka ze względu na imię proroka, weźmie zapłatę proroka,
 2532 1209 1342 1519 3686 1342 2983 3408
 i ten, który przyjmuje sprawiedliwego ze względu na imię sprawiedliwego, weźmie zapłatę
 1342 2532 3739 1437 4222 1520 5130 3398 4221 5593
 sprawiedliwego, ⁴² i kto by napoił jednego (z) tych małych kielichem zimnej (wody)
 3440 1519 3686 3101 281 3004 5213 3756 3361 622 846 3408
 jedynie ze względu na imię ucznia, zaprawdę, mówię wam, nie [-] straci swojej zapłaty.